



Nr 225 (11711)

unki do wzbogacenia się kosztem producenta. Słychać niekiedy opinie, że powrócimy jeszcze do poprzednich cen, aczkolwiek takie pogłoski są całkowicie nieuzasadnione. Odpowiedziem na liberalizację cen, podkreślił premier, nie będzie, a przechodzenie na stosunki rynkowe ma być jeszcze szybsze. Nie może jednak ucieleścić na tym producent towarów. Przeciłaborstwa powinny ustalić takie ceny, które nie będą zbyt wysokie, otrzymamy dochód, zwiększą płace swoim ludzom tak, aby ci mogli łatwiej nabywać te towary. Państwo zatroszczy się, aby w miarę wzrostu cen odpowiednio rosły też dla wszystkich uposażenia. Jednocześnie zamierza się indeksować utwardzone już ceny poszczegól-

Rząd omówił projekt ustawy o rolnictwie, który z uwzględnieniem zgłoszonych poprawek i postulatów w dalszym ciągu będzie doskonalony. Przyjęto uchwałę, na mocy której gminnym służbom reformy rolnej zlecono do 31 grudnia br. przedłożyć przyjmowanie i rejestrowanie podań od osób, którym przysługuje prawo do prywatyzowanego mienia gospodarki rolnej.

Na posiedzeniu omówiono też inne kwestie.

Wilno, 28 listopada 1991 r.

Landsbergis.

W seminarium, organizowanym przez Zgromadzenie Krajów Północnych — powiedział kor. ELTA S. Lunn — wezmą też udział przedstawiciele z krajów NATO, a także Skandynawii oraz państwa Europy Wschodniej. Ich celem jest wspólnie ze specjalistami krajów bałtyckich wyjaśnić stan bezpieczeństwa w tych trzech państwach. Problem

Landsbergis.

W seminarium, organizowanym przez Zgromadzenie Krajów Północnych — powiedział kor. ELTA S. Lunn — wezmą też udział przedstawiciele z krajów NATO, a także Skandynawii oraz państwa Europy Wschodniej. Ich celem jest wspólnie ze specjalistami krajów bałtyckich wyjaśnić stan bezpieczeństwa w tych trzech państwach. Problem

(ELTA)

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Inf. wt

Wicepremier
Republiki Litewskiej
W PAKALNISZIS

Z DOROCZNYCH KONFERENCJI
ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE

JAK ŻYĆ?

IV Konferencja Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL odbyła się dwa tygodnie przed kolejnym zjazdem Związku. W zaistniałej sytuacji uległo zmianie motto obrad. Zamiast tradycyjnej strofy „Roty” M. Konońnikiej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” na pannaup wypisano strofę drugą: „Nie damy po prostu mówić!”. Jak powiedział jeden z zabierających głos, po rozwiązaniu samorządu w rejonie wileńskim, oddział ZPL został jedyną tak masową organizacją wyrażającą dążenia i nadzieje rodaków.

PRZYSZŁOŚĆ ZNAMY.
A PRZYSZŁOŚĆ?

Za dwa lata, które upłynęły od ubiegłej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, w rejonie utrzymały się dotąd istniejące klasy polskie w szkołach, w których istniały, ZPL przydzielił ponad dwa tysiące egzemplarzy książek z dorów, sporo materiałów pogładowych. W związku z wprowadzeniem nauki religii w szkołach, każda otrzymała również Biblię. Ponad 400 dzieci wypożyczyło na koloniach w Macierzy, zaś 16 maturzystów wyjechało tam na studia. Poinformował o tym prezes Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL Jan Mincewicz.

Jednocześnie stwierdzono, że po rozwiązaniu samorządu rejonowego ludzie przeżywały okres „rezygnacji i martwoty”. Wśród ludzi zapanował strach, że za działalność ZPL zostaną zwolnieni z pracy. Nie wierza w to, że osoby już pozbawione stanowisk zapłaciły w ten sposób za przynależność do jakichś struktur wrogich Litwie. Ludzie widzą, jak na miejsce zwolnionych mianowane są osoby jeszcze niedawno znane ze swojej działalności partyjnej, komunistycznej, czy niedawno ordońwicy systemu kołchozowego, których obecnie mianuje pełnomocnik rządowy. Występujący

mówili, że jeżeli na sali podczas konferencji nie wszystkie miejsca były zajęte, jedna z przyczyn tego to obawa przed oskarżeniami i utratą pracy.

JAKI MA BYĆ ZPL

„Jeżeli nie chcemy być Polakami, to ZPL nie jest potrzebny. Jeżeli natomiast chcemy nimi być — to Związek musi być. Jeżeli ZPL pracuje źle, to wina nie zarządu, ale każdego z nas” — mówił J. Mincewicz. Uważa on, że Związek powinien być w takiej postaci, w jakiej istnieje dotychczas i nie można mu odbierać funkcji. Centralnym punktem działania obecnie powinna stać się gospodarka.

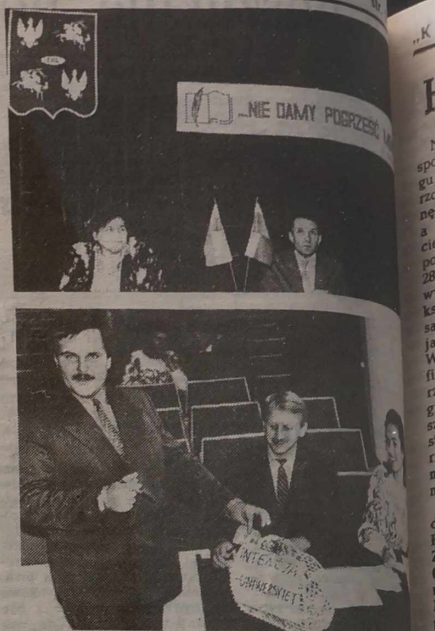
Mieczysław Borsewicz z Niemenczyna postulował, aby przy ZPL istniało centrum informacyjne pośredniactwa pracy z prawnego zjawienia; w mieście i innych osiedlach rejonu jest już wielu bezrobotnych murarzy, cieśli, którzy w tej sytuacji podjęliby pracę nawet w Polsce, zarabiając tam twardą walutę.

Ryszard Maciejkaniec, przewodniczący frakcji polskiej w parlamencie Republiki Litewskiej, sekretarz odpowiedzialny ZG ZPL wyraził swój pogląd na lansowaną na Wileńszczyźnie ideę utworzenia partii, która broniłaby interesów mieszkańców tego regionu. Rola ZPL musiałaby wzrastać, szczególnie w aspekcie kulturalnym i gospodarczym. Obecnie na Litwie istnieje około dziesięciu partii, z których każda otrzymuje od państwa pieniądze na rozwój demokracji. Brak Polaków na mapie politycznej republiki jest naszym siabym miejscem. Natomiast istnienie takiej partii, obok ZPL, pozwałoby utrzymywać kontakty robocze z innymi partiami Litwy i za granicą, mogłaby ona mieć własną gazetę, współdziałać z rządem. Poza tym nowa ordynacja wyborcza może być taka, że

kandydatów będą mogły wysuwać tylko partie. Kto wówczas będzie reprezentował ludność Wileńszczyzny — zastanawiali się mówcy.

NIGDY NIE BYLIŚMY
„CZERWONI”

Nie ma gorszej obrazy dla Polaka Wileńszczyzny, niż nazywanie go „czerwony”. Ludzie nie zgadzają się z taką opinią lansowaną przez określone koła. Rozpuszczona Rada rejonowa nie poparła puczu, a deputowani-Polacy nawoływali do udziału w sondażu na temat niezawisłości Litwy, a później do przyjęcia przez rodaków obywatelstwa niepodległej Republiki Litewskiej. Stanisław Jagliński stwierdził, że około 90 proc. mieszkańców rejonu przyjęło obywatelstwo RL, co jest wysokim wskaźnikiem, choć — jak stwierdził inny przemawiający — „kto z obecnego kierownictwa rejonu jeździł do ludzi i agitował za przyjęciem obywatelstwa republiki i udziałem w prywatyzacji”. Nawiasem mówiąc, wskaźnik przyjęcia obywatelstwa w rejonie jest wysoki i zadaje kolejny kłopot głosicielowi tezy o „czerwonej Wileńszczyźnie”. Artur Płocki wyraził zaniepokojenie, iż spotkał się już z opinią we wpływowym kręgu, że przyjęcie przez Polaków Wileńszczyzny obywatelstwa Litwy to tylko ich manewr polityczny ze szkodą dla Litwinów. Zresztą inni mówcy wyrażali zaniepokojenie, że zbyt często mają miejsce antypolskie nastroje, i że ich autorami w większości jest stara partyjna nomenklatura, która koniunkturalnie zmieniała kolor czerwony na trójkolor i przykryta narodową flagą najgłośniejszy wykrzykuje „patriotyczne” hasła.



NIEPOKOJ

Na konferencji stwierdzono, że działacze i pracownicy etatowi ZPL powinni pracować nie w gabinetach, a wśród ludzi, a Zarząd Główny nie powinien być dodatkami do prezesa.

W podjętej uchwale postanowiono domagać się obudowy samorządu rejonu wileńskiego, ewentualnych wyborów od razu, a rozlegające się głosy rozpamiętania ich po roku, kiedy będzie nowy podział administracyjny, potraktowano jako próbę pozbawienia miejscowej ludności swego przedstawicielstwa. Domagano się też zwolnienia z pracy skompromitowanych urzędników, których mianował Arturas Merkys, pełnomocnik rządu na rejon wileński. Ludzie mówili, że pełnomocnik nie przysłuchuje się opinii masowej organizacji, jaką jest ZPL.

Nie ominięto milczeniem i ZG

ZPL, prezesa, ZG nie jak należy, nie potrafi skonsolidować pracy rejonowych, nie mówiąc o stosunkach z innymi polskimi reprezentującymi się na Wileńszczyźnie. Wzrostła nowa polska menklatura ZPL — polskie Towarzystwo kulturalne w Polsce nie oddziały nie tylko w zwartego zamieszkania, ale też w Wroclawiu i innych miejscach. Natomiast ZPL nie pomaga Polakom mieszkającym w innych regionach Litwy.

Józef SZOSTAKOWSKI

NA ZDJEŃCIACH: młodzi Polacy na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Wileńskiego Oddziału ZPL.

Fot. B. Kondras



Wybrano nowe władze

W sobotę i niedzielę odbyły się konferencje sprawozdawczo-wyborcze członków oddziałów ZPL w rej. sołecznickim i w Wilnie. Na prezesa sołecznickiego zarządu rejonowego ZPL wybrany został Zdzisław Palewicz. Natomiast funkcję lidera wileń-

skiej miejskiej organizacji powierzono Stanisławowi Czyskiemu.

Materiały z konferencji zamieścimy w najbliższych numerach „Kurier Wileński”.

OSWIADCZENIE
L. KRAWCZUKA

Kandydat na stanowisko dyktanta Ukrainy L. Krawczuk wczoraj w okręgu wyborczym oświadczył dziennikarzom, że nie jest niezadowolony z tego, że nastąpi, Ukrainę, USA, Kanada i kraje europejskie. Nie ulega wątpliwości, że Rosja postąpi demokrytycznie, uznając Ukrainę jako państwo podległe.

L. Krawczuk mówił, że układzie politycznym Ukrainy, że Rada Najwyższa Ukrainy podpisał go. Ukraina nie jedynie utrzymać współpracę z byłymi republikami Związku SRR. O wpływie trum na życie naszego państwa nie może być nawet mowa.

Sugestie na temat, że Ukraina nie uczestniczy w układzie związkowym, w zdaniem L. Krawczuka, nie są prawdziwe. Jej potencjał ekonomiczny jest ogromny. Większość galei gospodarki i rodowej republiki nie mogą spać własne potrzeby, dostarcza spore produkty granice Ukrainy.

Informacja

Odcumowujemy?

W piątek w Ministerstwie Komunikacji RL odbyło się posiedzenie ministrów komunikacji trzech republik bałtyckich. Jego tematem było przygotowanie się do pertraktacji z ministrami komunikacji byłych republik radzieckich i RFSSRR co do oddania się transportu kolejowego, lotniczego oraz żeglugi morskiej od systemu ZSRR. Podczas spotkania omówiono wyniki rozmów z Polską, Finlandią co do budowy wspólnych systemów transportowych.

Ogólnie biorąc, tematem posiedzenia było zagadnienie, jak najszybciej i bezboleśnie oddać się od systemów transportowych ZSRR. Śmiało twierdzić, że zadanie to jest najbardziej odpowiedzialne i najtrudniejsze do wykonania w programie usamodzielniania się republik bałtyckich. Chodzi o rozzerwanie rozbudowanych uwolnionych struktur, o zaopatrzenie w paliwo, zorganizowanie własnych systemów prawnych. Najważniejszy punkt tego programu — nieszczęsne szerokie tory, które hamują kontakty z Zachodem.

Zainstalowanie wąskich połączeń nas wprawdzie ze światem, ale uczyni niedogodnym dostęp do źródeł surowca na Wschodzie. Trudno więc powiedzieć na razie, jaki wariant należy wybrać. Ministrowie nie byli skłonni dzielić się swymi sugestiami z dziennikarzami, którzy przybyli na konferencję prasową.

Minister komunikacji Litwy J. Birziszkiś powiedział:

— Praktycznie z powodu transportu nadal podporządkowujemy się dyktatowi Moskwy, nadal wszystko odbywa się według „prawideł gry” narzuconych przez Wschód. Usamodzielnienie się jest procesem bardzo skomplikowanym. Wzduch dla przykładu, tabor kolejowy. Chcąc oddać się, musieliśmy już teraz zatrzymać wszystkie posiadane wagony na terenie Litwy, a to brzemienne jest w zerwanie dostaw towarów, surowca. Trzeba znaleźć taki wariant, który pozwoliłby zreformować kolej jak najmniej boleśnie. Musielibyśmy rozbudować port kłajpedzki, aby odłączyć kolej. Minister Komunikacji Estonii

T. Vähi powiedział o pomyślnej sytuacji w porcie w Tallinie.

— Połączyliśmy porty rybackie, wojskowy i pasażerski w jeden Talliński Port. W br. ruch pasażerski wzrósł dwukrotnie. Do końca roku wyniesie w przybliżeniu milion pasażerów. W przyszłym roku będzie tego chyba z kilka milionów. W tym roku przewinęło się przez Tallinn 10 mln ładunków.

Minister Komunikacji Łotwy J. Janowiskis mówił o trudnej sytuacji z zaopatrzeniem republiki w paliwo. Połowa samochodów Łotwy stoi. Czynna jest tylko komunikacja publiczna i transport przeznaczony do przewożenia produktów do sklepów. Ceny na paliwo nie są już właściwie regulowane przez państwo i praktycznie wkrótce trzeba będzie kupować je po cenach obowiązujących na świecie. To poglądzie za sobą nowe koszty benzyny. W dodatku Federacja Rosyjska zaczęła wstrzymywać nielicencjonowane przewozy benzyny ze swego terytorium.

Ministrowie byli zgodni co do tego, że wkrótce trzeba będzie kupować paliwo za walutę. Sytuacja na Litwie jest trochę lepsza, gdyż posiadamy własną

Mazejklajską Rafinerię.

Mówiono o konieczności jak najszybszego sprywatyzowania transportu, stacji benzynowych, znalezienia alternatywnych źródeł paliwa. Estonia nawiązuje już kontakty z firmami fińskimi i szwedzkimi mając zamiar stworzyć na tym rynku konkurencję. O roli, jaką przysługujący fakt, że każde czwarte powstałe tu przedsiębiorstwo — jest transportowe. 80 nowych firm w zegludzie z powodzeniem konkuruje z Estońską Żegluga Morską.

Minister J. Birziszkiś uskarżał się na niechęć strony polskiej otwarcia nowego przejścia granicznego przez Szesztokai. Nie wspominał jednak o warunkach, jakie Polacy stawiają przy tym — zniesienia wiz dla osób wjeżdżających do Litwy, jak nie wymaga się ich od osób wjeżdżających z Litwy do Polski. W dalszej rozmowie minister podkreślił jednak, że w przyszłości Litwa nie będzie wymagała wiz od obywateli tych krajów, które nie wymagają wiz od obywateli litewskich.

Po naradzie podpisano szereg umów pomiędzy ministerstwami transportowymi trzech republik.

B. ZNAJDIŁOWSKA

2 grudnia

Homo sapiens przeciwko homo technocraticus

Gospodarka

Na skutek działalności gospodarczej człowieka w ciągu czterech stuleci z powierzchni ziemi całkowicie zniknęło 63 gatunków zwierząt, a jeszcze 120 grozi wymarciem. Takim sam los spotkać 164 gatunków roślin. Do czerwonej księgi byłego ZSRR są wpisane 463 gatunki zwierząt, jak też 634 odmiany roślin. W czerwonej księdze Litwy figuruje 206 gatunków zwierząt i 293 odmiany roślin i grzybów. Te liczby zmuszają do głębokiego zastanowienia się, gdyż zwiększa i rośliny nie wytrzymują skutków naszej działalności gospodarczej.

Na podstawie wyników badań przeprowadzonych przez Komitet Hydrometeorologii ZSRR i laboratorium monitoringu środowiska naturalnego i klimatu Akademii Nauk Litwy w porównaniu z poszczególnymi rejonami gospodarki ZSRR (ogółem jest ich 20), według emisji szkodliwych zanieczyszczeń do atmosfery naszego państwa należą szóstą miejscę, licząc na jednostkę ogólnej powierzchni i osiemnastą, licząc na powierzchnię zabudowaną, 9 miejsce — według stopnia uszkodzenia lasów, 8 — według erozji gleb

i ich zanieczyszczenia, 12 — według ogólnego wpływu antropogenicznego. Wszystko to stanowi skutek trwającego przez 50 lat budowania „sojalistycznego jutra”.

Zdaniem specjalistów USA, najważniejszym obecnie problemem ludzkości jest pogarszanie się stanu środowiska naturalnego. Dziś bowiem 70—90 proc. szkodliwych substancji trafia do organizmu człowieka wraz z jedzeniem. Główną tego przyczyną jest zanieczyszczone powietrze, woda i, co najważniejsze, gleba.

Według danych służby higieny, w republice mamy 186 obiektów przemysłowych, w których strefach ochrony sanitarnej żyje 52,4 tys. mieszkańców, w tym 13,3 tys. dzieci w wieku do 15 lat. Ulegają oni ciąglemu wpływowi szkodliwych zanieczyszczeń chemicznych i fizycznych. Prócz tego 69 proc. mieszkańców Republiki Litewskiej żyje w 92 miastach, w których stan środowiska naturalnego budzi całkowite uzasadnione zaniepokojenie społeczeństwa.

W republice ponad 50 proc. wydzielanych do atmosfery zanieczyszczeń przypada na pochodzące ze środków transportowych, na które według poszczególnych składników

przypada 78 proc. tlenku węgla, 67 proc. węglaodoru, 32 proc. tlenków azotu. Co roku do atmosfery Litwy trafia około 1 mln t zanieczyszczeń, natomiast urządzenia oczyszczające powietrza zakładów republiki wychytują 190,7 tys. ton, z tego 1860,4 tys. t podlega utylizacji. Stanowi to 97,5 proc. ilości zanieczyszczeń trafiających do urządzeń oczyszczających. Ta ostatnia ilość powstaje w 27,070 starych źródeł zanieczyszczenia i w roku ubiegłym wyniosła 2245,8 tys. ton substancji szkodliwych, z których 385,4 tys. ton trafiło do atmosfery. Wydatki bieżące na ochronę basenu powietrznego wyniosły w roku ubiegłym 13,922,3 tys. rubli. To warunku również odpowiednie strategię zmniejszania zanieczyszczeń basenu powietrznego.

Nie lepiej wygląda sytuacja pod względem oczyszczania ścieków. Blisko 88 proc. ilości zanieczyszczonego ścieku powstaje w 49 miastach republiki, z tej ilości tylko 22 proc. oczyszcza się zgodnie z obowiązującymi normami. W laboratoriach hydrochemicznych jakość wody ustala się na podstawie 106 wskaźników, podczas gdy zanieczyszczenie wód powierzchniowych jest określane według 1345 wskaźników. W substancjach trafiających do powierzchniowych zbiorników wódnych (roczna ilość ponad 122 tys. ton) dominują zanieczyszczenia pochodzenia organicznego, zmineralizowany azot, fosfor fosfora-

nowy, produkty naftowe, metale. Szkody wyrządzane gospodarce republiki przez zanieczyszczenie wód sięgają ponad 500 mln rubli, podczas gdy w roku ubiegłym wydatki bieżące na ochronę przyrody wyniosły 123,022,5 tys. rubli, z tego 102,015,2 tys. przypadło na środki ochronne wód. Są to skutki tego, że w ciągu długiego czasu myślano jedynie o „korzyściach” ekonomicznych nie zwracając uwagi na to, iż wyrządza się szkodę ekologiczną. Za mało jest bieżących wydatków na środki ochrony przyrody, stanowiących 0,5 proc. całego produktu społecznego, na poprawę zaistniałego w republice stanu ekologicznego.

Dziś rubel bieżących wydatków na ochronę przyrody „walczy” z czterema rublami szkód wyrządzonych przez zanieczyszczenia. I wszystko to dzieje się wtedy, gdy 68 proc. lasów ulega degradacji, z tego 21 proc. jest w stanie średniego uszkodzenia. Wszystkie dotychczasowe „kompleksowe” programy stanowią jedynie narzędzie do „otumaniania” społeczeństwa.

Rzecz wapienia, czy dużo mogą tu pomóc opracowane w republice bezalternatywne wskaźniki programu ochrony środowiska do 1995 roku, gdy już dziś notuje się dość dużą śmiertelność niemowląt (10,7 na 1000 urodzeń, w Finlandii i Szwecji — 6), częstotliwość wrodzonych wad (średnia — 2,6 proc., w Poniewieżu — 5,7, w Wilnie — 4,2 proc., w

Szawlach — 4 proc.), zachorowalność układu krążenia, narządów oddechowych i trawienia, chroniczne schorzenia chromosomowe.

Sytuacja ekologiczna, jaka wytworzyła się w republice, jest uwarunkowana bytującym systemem zarządzania, opierającym się na administracyjnych środkach regulowania, bez uwzględniania istniejących warunków środowiska naturalnego i potrzeb społeczeństwa. Przede wszystkim wpłynęło na to niedoskonałość i fragmentaryczność istniejących norm i standardów, ignorowanie ekonomicznych metod zarządzania, brak systemu regulacji prawnej ochrony środowiska i użytkowania przyrody oraz niedoskonałość aktów ustawodawczych.

Dewastowanie przyrody jest końcowym rezultatem złego systemu organizacji pracy: sedno sytuacji ekologicznej tkwi nie w sytuacjach konfliktowych człowieka i przyrody, lecz w konflikcie różnorodnych systemów gospodarczych. Przeważanie ekonomiki z gospodarki administracyjnej na rynkową nie stwarza przesłanek do skutecznego rozwiązywania problemów ochrony środowiska i przyrody. W tym celu należy wprowadzić nie mniej skuteczny system środków prawnych i kontroli, zapewniający realizowanie państwowej polityki ochrony środowiska.

Antanas PETRAUSKAS,
kandydat nauk
ekonomicznych

Jeszcze dziś możesz zdobyć zawód

Poszukując nowych form minimalizowania liczby bezrobotnych w stolicy, Wileńska Giełda Pracy zawarła umowę o współpracy ze wspólnym litewsko-norweskim przedsiębiorstwem krawieckim „Lelija” i państwowym doświadczalnym instytutem konstrukcyjnym „Lanka”. Przedsiębiorstwo te zobowiązały się utworzyć miejsca pracy i zatrudnić ponad 100 kobiet krawcowych oraz 20 mężczyzn. W ciągu 3-4 miesięcy kobiety zdobędą za wykształcenie, prasowalnicę. Jako uczniowie otrzymają stypendium 400 rubli. Zarobki zawodowych krawcowych będą wynosiły 1200-1300 rubli. Część zarobków będzie się wypłacać w walucie.

Pracownikom zapewnią się dobre warunki pracy, jest własny sklep, przedszkole, działka kompleks rekreacyjny, piwnice. Przedsiębiorstwo ma własny ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Palgais. Pracownicy będą mo-

gły także spędzać urlopy w domach wypoczynkowych w Nidzie i Palandzie. W jadłodajni przedsiębiorstwa można zjeść smaczny obiad, a za wyżywienie płaci administracja.

„Lanka” produkuje siewniki, rozdrabniarki i inny sprzęt rolniczy, toteż zatrudni specjalistów — mężczyzn.

Osoby bez zawodu na kursach kwalifikacyjnych będą mogły zdobyć zawody ślusarskie, robotników mechanicznych, elektrosprawczych i tokarzy. Za pracę przewiduje się wysokie wynagrodzenie. Nie posiadających mieszkań zakwateruje się w bursie przedsiębiorstwa przy ul. Geleżinio Wilko 25 w pobliżu Zakrętu.

A więc, osoby nie mające przygotowania zawodowego i pracy, prosimy zgłosić się na Wileńską Giełdę Pracy przy ul. Toriu 2/8, gabinet 201, tel. 62-07-67. Może znajdziecie coś dla siebie.

Julitta TRYK

Szklarnie... bezrobotnym

Czy macieście bezrobotni? Nie, po prostu giełda pracy w Moletai wspólnie z Szawlami, radą koordynacyjną Związku Robotników o kontrolerami okręgu ułaskawienia Państwowemu Konfliktowi Republiki Litewskiej opracowała program zatrudnienia mieszkańców, gdzie obok innych kierunków działalności postanowiono tworzyć nowe stanowiska pracy dla bezrobotnych. Obecnie np. w tym rejonie, w którym wczoraj było 15 tys. osób, a w Moletai jest jeden sklep wileński. Tymczasem na wileńskiej giełdzie pracy za-

rejestrowano 47 bezrobotnych i 268 osób poszukujących pracy. Wraz z prywatyzacją przedsiębiorstw i gospodarstw tylko w listopadzie i grudniu może utracić pracę jeszcze 421 osób. Postanowiono więc pomóc Wileńskiemu Państwowemu Przedsiębiorstwu Ciężkiemu „Wilinta” w budowie szklarni w okolicach Moletai, gdzie będzie około 80 nowych stanowisk pracy, tj. tytułu bezrobotnych uzyskała pracę. Natomiast mieszkańcy Moletai i ich goście będą mieli świeże warzywa. Udziałem w budowie jest również giełda pracy w Moletai.

Aleksander JANUSZKIS

Nowy program inwestycyjny

Ministerstwo Ekonomiki Litwy przygotowało już projekt programu ekonomicznego i socjalnego rozwoju republiki na rok 1992.

Przewiduje się wykonanie programu inwestycyjnego na ogólną sumę 6,06 mld rb., z tego — 3,59 mld rb. przeznaczone na roboty budowlano-montażowe. Chociaż suma ta mniej więcej o 32 proc. przekracza tegoroczne wyniki, to jednak z powodu wzrostu cen zakres budownictwa zmniejszy się w porównaniu z rokiem 1989. Zmniejszy się także budownictwo przemysłowe, więcej uwagi poświęci się obiektom o przeznaczeniu socjalnym.

Rząd republiki podjął uchwałę o stosowaniu dwuczęściowego programu inwestycji na budownictwo kapitałowe. Jedną z nich stanowiąły obiekty zleceniowe i zadania państwowego. Inną część budownictwa (ponad 46 proc.), w warunkach powstającego rynku, zleceniowcy i wykonawcy zaopatrzą w zasoby materiałowe w ramach bez-

pośrednich kontaktów w republiki i poza jej granicami.

W przyszłym roku rząd zamierza udzielić priorytetu przemysłowi spożywczemu, produkcji przedmiotów użytku powszechnego, obiektom socjalnym.

Przewiduje się przydział środków z budżetu państwowego na produkcję żywności dla niemowląt. W celu zwiększenia produkcji mleka w proszku zaplanowano budowę przedsiębiorstw w Poniewieżu, Paswalsie, Mariampolu. Pilną sprawą jest wykończenie młyna z elewatorium w Poniewieżu, piekarnię w Wilnie i Szawlach, restauracja oddziałów kasz gryczanych w Warena i płatków owsianych w Joniskis. Przy fabryce konserw z owoców i warzyw w Taurage będzie kontynuowana budowa oddziału konserw dla niemowląt.

Większą troską należy otoczyć także rolniką, mając m.in. na uwadze telefonizację zagrod chłopskich, elektryfi-

kację, budowę dróg dojazdowych.

Planuje się budowę oddziału strzykawek jednorazowych w przedsiębiorstwie państwowym „Inkaras”, rozszerzenie fabryki skór „Elnias” w Szawlach, rekonstrukcję fabryki lnu w Karienie, rekonstrukcję oddziału płyt wiórowych przedsiębiorstwa państwowego „Egle” w Kazlu Rudzie.

Część środków budżetu państwowego przekaże się na budowę kompleksu lotniska w Wilnie, odbudowę granicy Republiki Litewskiej na odcinku kolejowym Szestokai, rekonstrukcję kolei wąskotorowej Utena — Panevezys.

Praktycznie więc planuje się rekonstrukcję niemal całej gospodarki. W związku z tym powstanie też sporo nowych miejsc pracy. Naszym zdaniem, informacja ta może zainteresować wielu poszukujących zatrudnienia i lepszych zarobków.

Julitta TRYK

Co rozpatrują stałe komisje?

Czy odpowiednio pracują gminne służby reformy rolnej? Zastanawiają o tym komisje, do których wchodzi deputowani do Rady Najwyższej, przedstawiciele republikańskiej Komisji Reformy Rolnej przy rządzie i Ministerstwa Rolnictwa. O utworzeniu takich komisji zdecydowała komisja Rolna Rady Najwyższej. Komisja ta również rozpatrywała kwestię ustalania granic posiadłości i praw własności tych właścicieli, gdy nie zach-

waty się dokumenty stwierdzające własność plany urządzeń terenu. Komisja doszła do wniosku, że w celu przywrócenia praw własności w takich przypadkach należy przygotować normy postępowania prawnego. W komisji systemu prawnego rozpatrywano projekt ustawy o sędziach, projekt nowelizacji i uzupełnienia kodeksu postępowania karnego i związane z nim zmiany w Tymczasowej Ustawie Sądniczej. Omawiano kwestie u-

tworzenia grupy przygotowania „Ustawy o dekomunizacji społeczeństwa litewskiego”. Przedmiotem także utworzenia grupy, do której weszły przedstawiciele wszystkich frakcji, gdyż przygotowanie i przyjęcie tej ustawy, zdaniem komisji, jest sprawą bardziej polityczną niż prawną. Komisja rozpatrywała również projekt ustaw o adwokatstwie, ochronie środowiska.

(ELTA)

77

Nie chciało mi się czytać tego listu, w końcu autor którego uzasadnienia bez większego aspektu poukładanego moralnego i politycznego zabiera głos w sprawie mieszkańców Bujłow, Kuchabów, Popiszek, Podborza, Niewojanów i Tietuchów — ogółem ni mniej niż więcej niż 12 wiek-miejscowości, ni więcej niż 12 wiek-miejscowości należących do różnych gmin i różnych gospodarstw rolnych. Podstawą treści, sedno anonimowego listu, sprowadza się do pytania: „Co zrobił nasz deprecjusz A. Monkiewicz, panujący w naszym zawiśli, że wydano na niego aresztowania?”

Nie miałem chęci i obowiązku odpowiadać, bo właściwie mówię, autora w swym, ogólnie przyjętym pojęciu nie ma, po prostu nie istnieje, skoro ani na kopercie, ani w liście swego nazwiska i adresu nie podaje. Traktujemy taki świszek, jako anonim, który z reguły natychmiast wędruje do kosza, a w najlepszym wypadku do archiwum. Przy sposobności uważam za konieczne napisać do tematu odwagi cywilnej, prawdziwej postawy obywatelskiej, wystąpienia z otwartą przybitką. Dokładnie rozumiemy, że nie każdy potrafi to uczynić, jak na razie nie każdego stać na to, więc na prośbę każdego czytelnika i respondenta zachowujemy w tajemnicy jego nazwisko czy też — oczywiście, za zgodą piszącego — podpisujemy przyszykowany do druku list lub inną publikację inicjałami bądź pseudonimem.

Nas już nikt nie zastraszy — bezapelacyjnie pisze rozmawiający autor i jednocześnie tchórzliwie ukrywa swoje nazwisko w tłumie zionków z Honckiewicz, Półstok i innych miejscowości, ludzi, których absolutna większość — jestem stanowczo przekonany — nie upoważnia do pisania listu. Wiele co rzucić cię na tych listach, posługując się taką otyłością. Naturalnie, postawa anonimowego respondenta nie ma nic wspólnego ani z jakimś wysokim pojęciem, ani z jakąś cywilną i godną obywatelską, ani też z jakąś porządnością i szlachetnością, co dzień, chociażby z regułem swych zionków.

Tyle na temat listu do redakcji, niektórych zalet autora i jego chwyty. Jednakże pewnie poruszone w nim pytania korespondują z tym, jakie nas czytelnicy zawalają podczas spotkań z „komunikatami” w ramach tzw. „Prenumeraty” i nie tylko w „komunikat” sołectw: co z sądami rejonowymi wileńskimi i sołectwami i ich ogólnym, jakiego rodzaju i ich ekipy, kiedy znowu rozpisane nowe wybory prawnych przedstawicieli zionków do tych ogniw, zionków i sołectw, co do działalności Wysockiego na stanowisku przewodniczącego

Rady Samorządu Rejonowego, zwłaszcza jego działań i kroków podczas sierpnio-puźni w Moskwie, wyraźnie kolidujących nie tylko z ustawodawstwem RL, to posunięcia najwyższych władz republiki celem położenia kresu tej wyrotowej działalności dziś już nie wywołują poważnych zastrzeżeń i wątpliwości. Jednakże czy ponosi i podziela całokształt odpowiedzialności Adam Monkiewicz jako zastępca Cz. Wysockiego? Jaką konkretnie winą zostaje obciążony? Dlaczego woli ukrywać się w jakimś podziemi, co wreszcie z nim będzie, gdy skończy się dla niego — przymusowo bądź dobrowolnie — stan nielegalny, sytuacja tuż po raz na rodzimym ziemi? Może redakcja jest lepiej zorientowana, potrafi udzielić odpowiedzi. Jeżeli nie szcze-gółowych, to chociażby ta-

wszystkim pracownikom organów ochrony prawa należy kierować się obowiązującymi normami prawnymi, a nie emocjami. Wracając do rzeczy, mogę powiedzieć, że podejmowałem kilka prób nawiązania rzeczowych kontaktów zarówno z Cz. Wysockim, jak i z A. Monkiewiczem, innymi członkami prezydium. Nic nie wskórałem. To, że teraz moje osobiste emocje, mój stosunek nie mają większego znaczenia, to racja, ponieważ całą sprawę obecnie prowadzi Prokuratura Generalna republiki.

— Wymieni pan nazwiska Wysockiego i Monkiewicza. Pierwszy z nich był jednocześnie sekretarzem rejonowego komitetu KPZR, brał udział w działalności KC KP Litwy, innych strukturach laborantów i to nie tylko na terenie rejonu czy republiki. Monkiewicz natomiast sku-

jest to akurat ten przypadek, do którego jak ułaj pasuje porzekadło „Mądrym biada”. Wytłumaczmy to, co zakłada norma prawna, o której mówiliśmy powyżej. Poinformowałem również, że cała sprawa obecnie jest w gestii Prokuratury Generalnej RL i MSW republiki.

Skontaktowałem się z odpowiedzialnymi pracownikami tych instytucji. — Pani Monkiewiczowa była również u nas w Prokuraturze Generalnej — usłyszałem w odpowiedzi. — Niestety, uspokoić ją, powiedzieć coś na pocieszenie nie mogliśmy, a i nie mamy ani podstaw, ani prawa. Współczujemy jej, całej rodzinie. Jednakże sprawa A. Monkiewicza, którego też traktowaliśmy jako świadka i który nie zechciał złożyć zeznań, obecnie jest już na innych torach. Otóż razem z Głównym Zarządem Policji Kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych doszliśmy do wniosku, że wobec A. Monkiewicza zostanie zastosowany taki środek, jak podpisanie nakazu jego aresztowania. Co więcej, narzeczony i zdjęcie poszukiwanego już trafiło do ulotek i specjalnego biuletynu służbowego, który drukujemy również w języku rosyjskim i wysyłamy do odpowiednich służb ścigania Rosji oraz innych republik byłego Związku. Porozumieliśmy się, że pomogą nam w ujęciu przestępców.

Zanim publikację szykowanego do druku, z Solecznika nadeszła wiadomość: na tablicy ogłoszeń rejonowego komisariatu policji umieszczono ulotki zatytułowane „Poszukuje się przestępców”. Znalome nazwiska i portrety: M. Burokewicz, J. Jermawicz, Cz. Wysocki, A. Naudziunas, B. Makutynowicz, W. Roszczyński. A wśród nich i Adam Monkiewicz.

Poszukuje się już nie jako świadka... Nie mam zamiaru prognozować, jak dalej potoczą się sprawy. Może rzeczywiście mądrym biada? Może, jeżeli zostanie ujęty, skończy się na śledztwie, zeznaniach? Czy stanie przed sądem? Jednakże nie podzielam zdania anonimowego autora, który utrzymuje, że nie ma za co wtrącać A. Monkiewicza do aresztu, a tym bardziej stawić przed sądem, że jest niewinny. Sądzę jednak, że jest to sprawa śledztwa, sprawa sądu. Nie dzieliłam zdania respondentów również dlatego, że w ciągu dłuższego okresu cały skład deputowanych — Podborskiej Rady Gminnej był przekonany co do niewinności mieszkańców wsi Boładzie (która też figuruje w wspomnianym liście wśród „protestujących”), oraz deputowanego do tej rady Leona Antropika. Potrzebna była decyzja Rady Najwyższej republiki, by sprawę skierowano na właściwe, prawne tory. Sąd rejonowy sołectwiczny orzekł: winien. Co prawda, sprawa trafiła do Sądu Najwyższego RL i rozprawa wyznaczona na 11 grudnia. Ale o perypetiach poprzedzających posiedzenie wysokiej instancji oraz wyników rozprawy może być innym razem.

Michał LAWRYNIEC

UCHWAŁA PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O EWIDENCJI OTRZYMYWANYCH Z ZAGRANICY DARÓW

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z uwagi na to, że różne instytucje państwowe otrzymują i otrzymują od organizacji zagranicznych i osób prywatnych dary w naturze lub gotówce, a ewidencje tych darów prowadzona jest w sposób niezadawalający, postanawia:

1. Zobowiązać wszystkie instytucje państwowe, otrzymujące dary z zagranicy, dokładnie zaprzydatniać je. W tym celu w instytucjach należy zaprowadzić księgę rejestracji darów ze wskazaniem ofiarodawcy, wielkości darów, przeznaczenia, daty, z podpisem osoby, która dar otrzymała.
2. Ustalić, że instytucje państwowe po otrzymaniu daru ma wydać (wysłać) numerowane pokwitowanie, (podjękowanie) wskazujące ofiarodawcę, wielkość ofary, przeznaczenie i datę z podpisem osoby, która dar przyjęła.
3. Zobowiązać instytucje państwowe, które otrzymały dary zagraniczne, aby w pierwszym tygodniu każdego miesiąca przedstawiały gazecie państwowej „Lietuvos Aidas” komunikaty ze wskazaniem ofiarodawcy, wielkości darów, przeznaczenia.
4. Zobowiązać redakcję gazety „Lietuvos Aidas” do comiesięcznej publikacji komunikatów o otrzymanych z zagranicy darach.
5. Instytucje państwowe mają wykorzystywać dary zgodnie z wolą ofiarodawcy. W instytucjach powinny być dokumenty, potwierdzające wykorzystanie darów.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS
Wilno, 27 listopada 1991 r.

UCHWAŁA PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O ZŁECENIU KOMISJI PAŃSTWOWEJ ZBADANIA ZBRODNI SIŁ ZBROJNYCH ZSRR NA LITWIE

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej postanawia: na mocy uchwały nr 1-951 Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 15 stycznia 1991 r. powołać komisję państwową badania zbrodni Sił Zbrojnych ZSRR na Litwie i do 20 grudnia 1991 opracować oraz przedstawić Radzie Najwyższej wy-czerpujący oficjalny komunikat z wnioskami. (Błąd księgi) o zbrodniach Związku Sowieckiego dokonanych w dniach 11-13 stycznia 1991 r. i później na Litwie, przede wszystkim zagrożających życiu, zdrowiu oraz prawom człowieka pokojowej i bezbronnej ludności Litwy. W komunikacie ma być również wstępne oszacowanie przyczynionych strat. W komunikacie należy też uwzględnić zeznania, stawiane w oficjalnych dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS
Wilno, 27 listopada 1991 r.

Strzały w nocy

Jak poinformował 2 grudnia na bieżąco w Radzie Najwyższej rzecznik prasowy Rady Najwyższej Audrius Azubalis, młnionie nocy w Wilnie było niespokojnie. Około godz. 3 ciszą nocą zakłóciły serię strzałów. Wojskowi poinformowali, że niechcący wyszła z akcji nocnym miasteczku. Inne źródła twierdzą, że strzelano w pobliżu tego miasteczka. Tej samej nocy eksplodował też pakiet wybuchowy. Nocne wystrzały słychać było w komendaturze wojskowej ZSRR w Wilnie.

(ELTA)

Mądrym biada?

kich mniej więcej wiarygodnych, a raczej zaczerpniętych z wiarygodnych źródeł. Zdawkowych rozważań na tematy interesów państwa, praw i swobód obywateli nie potrzebujemy, bo mieliśmy tego wszystkiego z nawiązką tak za czasów rozwiniętego socjalizmu, jak i w okresie stagnacji i przebudowy...

Udatem się do wiarygodnego „źródła”, mianowicie do prokuratury rejonu sołectwiczkiego, pamiętając przy tym, że właśnie główny prokurator na ten rejon W. Własow najwięcej miał do czynienia z bezprawnymi uchwałami, aktami, przedsięwzięciami Rady Samorządu rejonowego, jej prezydium oraz jego pierwszymi osobami. Protestował ustnie i pisemnie, zgłaszał odpowiedzialne dokumenty do rady oraz nadrzędnych instancji republikańskich — żadnego echa, żadnego skutku, czy dotyczyło to łamania założeń, ducha i litery tymczasowej konstytucji RL, czy ustawodawstwa w zakresie uprawnienia samorządu terenowego, czy też powołania i działalności ogniw ochrony kraju, kontroli państwowej, służby celnej bądź trwania mienia republiki i samorządu, jego bezprawnego przekazywania do dyspozycji strukturalom KPZR — jak to było, powiedzmy, z gmachem redakcji gazety rejonowej i drukarni. Wbrew ustawodawstwu, które zakłada obecność prokuratora na posiedzeniach prezydium Rady oraz sesjach deputowanych, W. Własowa traktowano jako osobę non grata, a jego opinie, oceny i protesty po prostu z mety odrzucono.

— Czy to emocje, poczucie poniżonej godności prokuratorskiej przemówiły dziś pa-ni ustami? — Stanowczo nie! Skoro mówimy o dążeniu do zbudowania państwa prawa, to siłą rzeczy przede

piął uwagę na działalność Rady, jej prezydium. Znowu zatem powracam do odpowiedzialności osobistej każdego z nich. Być może, chodzi o odpowiedzialność solidarną, wspólną? Jest przecież taka terminologia w ogólnie uznanych normach prawa, a i naszego codziennego bytowania.

— O żadnej odpowiedzialności solidarniej w tym wypadku nie może być nawet mowy. Przy sposobności chciałbym podkreślić: z Cz. Wysockim z punktu widzenia prokuratury wszystko było jasne, szczególnie w dniach sierpnio-puźni, zama-chu spiskowców w Moskwie, więc bez wahania wydano nakaz jego aresztu. Natomiast A. Monkiewicz — i to też warto podkreślić, bo krąży na ten temat różne pogłoski i domysły — na pierwszym etapie, w zaraniu śledztwa był nam potrzebny jako świadek. Raz jeszcze: w całokształcie sprawy wiedzieliśmy i traktowaliśmy A. Monkiewicza jako świadka, nakazu jego aresztowania nie było. Wolat jednak gdzieś się schować i wciąż czegoś wyzyskiwać. Gdzie jest teraz, dokładnie nie wiemy. Jest jednak norma postępowania organów śledczych, organów ścigania: jeżeli świadek nie stawia się dobrowolnie, złośliwie ignoruje apele lub zaproszenia tych organów, to ostatnie muszą podjąć kroki, by postawić świadka przed śledztwem, a może nawet po-sadzić na ławie oskarżonych.

— „Podjąć kroki” to takie dość gumowe pojęcie...

— Kroki zależą od różnych okoliczności: pod przymusem, pod eskortą policjanta, a w niektórych wypadkach, w zależności od ważkości sprawy i znaczenia, jakie przywiązuje się do zeznań konkretnego świadka, może być wydany nakaz aresztowania. Nawiasem mówiąc, ostatnio zwróciła się do mnie żona Monkiewicza: co będzie z mężem, jeżeli stawi się dobrowolnie? Czy nie trafi za kraty? Rozumiem niepokój, rozpaczę kobiety. Ale co możemy jej odpowiedzieć? Prawi-banaty, że sam sobie winien, że próby wymigiwania się sianiem w takiej sprawie do dobrego nie prowadzi, że

W państwach bałtyckich

Na Łotwie wykryto 15 nosicieli AIDS, na Litwie — 10, w tej ostatniej też wykryto chorego na AIDS.

Postfactum — ELTA



NA ZDJĘCIACH: ogólny widok galerii; w sali ekspozycyjnej.
Fot. R. Jankauskas

na Litwę

gusty. Dotychczas był on stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy specjalnych instytucjach Narodów Zjednoczonych w Genewie. Nuncojusz będzie rezydował w Wilnie.

(ELTA)

na Litwę

gusty. Dotychczas był on stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy specjalnych instytucjach Narodów Zjednoczonych w Genewie. Nuncojusz będzie rezydował w Wilnie.

(ELTA)

gusty. Dotychczas był on stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy specjalnych instytucjach Narodów Zjednoczonych w Genewie. Nunojusz będzie rezydował w Wilnie.

(ELTA)

Ekranı

LIETUWA — „Biały ogień”
(USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
HELIOS — 1 sala „Wil-
czyca” (Polska) — o 11, 13, 15,
17, 19, 21. II sala — „Bez wy-
ścia” (USA) — o 11, 40, 13, 50,
16, 18, 20, 20, 30.
FERGALÉ — „Bez wyścia”
(USA) — o 11, 30, 13, 40, 16,
18, 10, 20, 30.
WILNIUS — „Skorpion” (USA)
— o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
LAZDYNAI — „Tomboy”
(USA) — o 14, 30, 18, 30, „Moro-
wy chłop” (USA): 3—6.XII —

Telewizja

WTOREK, 3 GRUDNIA
WILNO

7.30 — Lekcja ang. 7.45 —
Dzień dobry. 8.10 — Nasz
elementarz. 8.15 — Lekcja
litewskiego. 8.30 — 01., 02., 03.
9.00 — Stolica. 9.30 — Program
kulturalny. 10.00 — Stop —
AIDS. 10.10 — Okno: wiadomości
ze świata. 10.30, 10.45 —
11.00 — 17.00 — Lekcja
C.N.N. 18.00 — Wiadomości.
18.10 — Przegląd krajowy. 18.50
— Wiadomości wieczorne. (ros.).
19.00 — Studio polskie. 19.10 —
Kontekst. 19.50 — Słowo chrześ-
cijanina. 20.00 — Dobranocna.
20.20 — Reklama. 20.30 — Fi-
norama. 21.00 — Koncert. 21.30 —
— Komentarz radiowy. 21.45 —
Koncert. 22.00 — Program gos-
ciowy. Prywatny. 22.30 —
23.10 — Reklama. 23.15 — Wi-
adomości wieczorne. 23.30 —
Postscriptum. 23.40 — Lekcja
angielskiego.

WARSZAWA

11.00 – „Lalka” (3) – serial
 TP. 12.50 – Wiadomości. 13.00 –
 17.00 – Telewizja edukacyjna.
 na. 17.00 – Studio 7 propozycji.
 e. 17.15 – Dla dzieci, „Tik-
 Tak”. 18.05 – Język angielski
 dla dzieci. 18.15 – Teleexpress.
 18.35 – Program publicystyczny.
 ny. 19.00 – „Family album”.
 19.20 – W Sejmie i Senacie.
 19.35 – „Król Bugs przedstawi-
 a” – serial anim. prod. USA.
 20.00 – Wywiad tygodnia. 20.10 –
 Dobranoc. 20.30 – Wiado-
 mosci. 21.10 – „Hirobto” – Wiado-
 mosci. 21.10 – film dok. 20.15 –
 „BBC ekonomia”. 22.25 – Lis-
 ty o gospodarce. 22.55 – Pro-
 gram rozrywkowy. 23.55 – Wiado-
 mosci wieczorne. 0.40 – Ser-
 wis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek, 9.05 — Program TV Finlandii, Film dok.
9.30 — Film fab. „Anna Liisa”.
11.00 — Godzina dla dzieci (z

Amerykanie przed tym meczem byli uważani za powszechnych faworytów, albowiem w wielkim finale zwyciężali aż 92 razy.

16.30, 20.30; 7, B.XII — o 12.30,
16.30, 20.30;
— **TAIKA** „Kiborg — mordor-
ca-11” (USA) — o 14.20, „Kibor-
— mordorca-21” (USA) — o 12,
16.20, 18.40, 21.
— **Widesalon** — „Biały pałac”
(USA, dla dorosłych) — o 13.30,
15.50, 18.10, „Szczeki-3” (USA) — o
15.50, 18.10.
— **WINGIS** — „Skorpion” (USA)
— o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30,
18.30, 20.30.
— **PLANETA** — I sala — „Wy-
pchnij namiętność z podłogi” (USA)
— o 11.10, 12.50, 14.30, 16.20,
18.10, 20. II sala — „Poza granicami prawa” (Francja) —

11.20, 14.50, 18.40, 20.40, „Pier-
wotne ziom” (USA) — o 13.10,
16.50.

AIDAS — „Kishen i Kan-
ja” (2 odc., Indie) — o 14.30,
17.15, 20.

DRAUGYSTE — „Kishen i
Kanhaja” (2 odc., Indie) — o
12.40, 17.30, „Poza granicami
praw” (Francja) — o 15.30
20.30.

AUZSRA — „Chmury się roz-
praszają” (2 odc., Indie) — o
10.30, 13, 16.10, 18.40, 21.10.

TEWYNE — Widesala —
„Kiborg — morderca-2” (USA)
— o 12, 14.30, 17, 19.30.

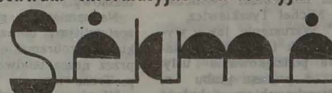
lekcja niemieckiego). 12.00 — TSN, 12.10 — Film dok. 13.40 — Telemixt. 14.25 — Notes. 14.30 — Agencja ekonomiczna. 15.00 — TSN, 15.15 — Lekcje Olgi Iwanowej. 15.30 — Film fab. „Życie Don Kichota i Sancho”. Odc. 1 i 2. 16.35 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.35 — Kreskówka. 17.45 — W świecie pasji. 18.00 — Punkt widzenia. 18.30 — TSN. 18.45 — Jaka

wy. 18.50 — Wiadomości wie-
czorne (ros.). 19.00 — Studi-
polskie, 19.10 — Na falę odro-
dzenia, 20.00 — Dobranocka
20.25 — Reklama, 20.30 — Pa-
norama, 21.00 — Studio pań-
stwowo, 22.00 — Wieczór muzy-
czny, 23.10 — Reklama, 23.15
— Wiadomości wieczorne, 23.30
— Postscriptum, 23.40 — Lekcja
angielskiego.

11.05. „Dynastia” – serial
prod. USA, 12.50 – Władomir
ci. 13.00 – 17.00 – Telewiz
edukacyjna, 17.00 – Kin
proponuje 17.00 – Kino
latków „Wychowawca” (14
serial prod. USA, 17.40 – D
młodych widzów: „Latatacy H
lender”, 18.15 – Teleexpress
18.35 – „Kinomania”, 18.55
Klinika zdrowego człowiek
19.15 – „Świat w oczach I
ma”, 19.30 – „Encyklopedia
wojny światowej”, 19.55
„Zielona linia” – program i
dakcji rolnej, 20.15 – Dob
noc, 20.30 – Władomir, 21.
„Dynastia” – serial pro
USA, 22.10 – „ABC ekono
22.15 – Program publicyst
ny, 22.30 – Magazyn 60/
23.00 – Studio sport, 0.10
Władomir wieczorne, 0.35
Serwis BBC.

6.30 – Poranek. 9.05 –
Finlandia. Film dok. 9.35 –
Film fab. „Prom”. 10.35 – K
skowski. 11.00 – Dziecięcy
muzyczny. 12.00 – TSN. 12
– Koncert. 13.50 –
giewdów. 14.05 – Notes. 14
– Partny. 14.40 – Informa
komercyjny. 15.00 – TSN. 15
– Dział wiedzy. 15.45 – F
fab. „Zycie Don Kichota i S
cho”. Film i, odc. 2. 16.55
Godzina dla dzieci (z lek
angielskiego). 17.55 – W św
cie pasji. 18.10 – Filmy wy
niane na 14 Ogólnopolski
Festiwalu Filmów TV – „J
stelsina”. 18.30 – TSN. 18.45
Wspomnienie o przyszło
19.30 – TV Finlandia. Film d

ZSA



— Dajemy informację o wytwarzanej produkcji i usługach, jakże świadczą republikańskie i zagraniczne państwowe, akcyjne i prywatne przedsiębiorstwa oraz firmy.

■ Pomożemy znaleźć partnerów wśród firm zagranicznych.

■ Udzielamy pomocy w zakresie odzyskania prawa własności do nieruchomości.

— Konsultujemy w kwestiach komercyjnych i prywatyzacji obiektów.

Przygotowujemy lub całkowicie załatwiamy niezbędne dokumenty dotyczące zakładania przedsiębiorstw prywatnych, w tym wspólnie z firmami zagranicznymi.

Zwracać się: Wilno, ul. Pakalnes 19, pokój 404 od
godz. 10 do 18. Tel. 61-90-31.

W Szumskim parku.

Fot. B. Kondratowicz

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Rady Najwyższej i Rządu Re-
publiki Litewskiej. Ukazuje się
od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno,
al. Łalswes 60.
Indeks 67218
Zam. 893.
Cena 30 kop.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia
przedsiębiorstwa
„Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-78-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoletczych oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-83, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew BALCOWSKI

Usługi XERO oraz biuro opisywania
karty — ul. Subocz 1 (od pociągu)
czynne od 9.00 do 17.00 w dni robocze
Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Łąskiej 60, 12 piętro, kój nr 1212, tel. 42-69-63.

